



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 24 sierpnia 2026



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Polskie rolnictwo potrzebuje Ukraińców? Głos zabrał premier Tusk	4
400 zł za krowę? UE analizuje opłaty za emisje. To może czekać polskich hodowców	4
Masło za 99 groszy oburzyło rolników. UOKiK odpowiada, czy dyskonty łamią prawo	4
Dopłaty do nawozów 2026. Kluczowe będą daty na fakturach	4
15 września mija termin zapłaty. Spóźnienie oznacza odsetki	5
21.08.2026 Ceny zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki za pszenicę w górę	5
Drastyczny spadek eksportu rosyjskiego zboża. To może być najgorszy wynik od dekady.....	5
Francja i Austria: supermarkety wspierają rolników po suszy	5
Ukraina domagała się 220 mln EUR pomocy dla swoich rolników. Bruksela odmawia.....	6
Ukraina chce podwoić tranzyt produktów rolnych przez Polskę. Trwają rozmowy	6
A. Dargiewicz: Obecna sytuacja na rynku tuczników wskazuje na utrzymanie równowagi pomiędzy podażą a popytem	6
Ukraińska kukurydza zaleje rynek unijny? Do zagospodarowania aż 25 mln ton.....	6
Susza i upały obniżyły plony w Niemczech. Zdecydowanie mniej rzepaku	7
Gdzie trafiają polskie nawozy? Statystyki eksportowe za 2025 rok	7
Zaliczki dopłat dla rolników już od 8 września. Znamy wysokość stawek	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 24 sierpnia 2026



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 861,07	Średnia cena zł/t: 628,82	Średnia cena zł/t: 702,92	Średnia cena zł/t: 533,75
MIN - MAX: 740,00 – 970,00	MIN - MAX: 560,00 - 680,00	MIN - MAX: 660,00 - 800,00	MIN - MAX: 480,00 – 650,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 784,80	Średnia cena zł/t: 582,86	Średnia cena zł/t: 678,46	Średnia cena zł/t: 673,00
MIN - MAX: 650,00 - 840,00	MIN - MAX: 500,00 - 660,00	MIN - MAX: 600,00 - 790,00	MIN - MAX: 600,00 - 800,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 827,14	Średnia cena zł/t: 856,67	Średnia cena zł/t: 887,50	Średnia cena zł/t: 842,50
MIN - MAX: 700,00 - 910,00	MIN - MAX: 700,00 - 920,00	MIN - MAX: 800,00 – 1 000,00	MIN - MAX: 740,00 – 900,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 320,87	Średnia cena zł/t: 912,00	Średnia cena zł/l: 1,64	Średnia cena zł/kg: 5,30
MIN - MAX: 2 120,00 – 2 410,00	MIN - MAX: 850,00 - 980,00	MIN - MAX: 1,62 – 1,66	MIN – MAX: 4,50 – 6,00

Polskie rolnictwo potrzebuje Ukraińców? Głos zabrał premier Tusk

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 20.08.2026 |

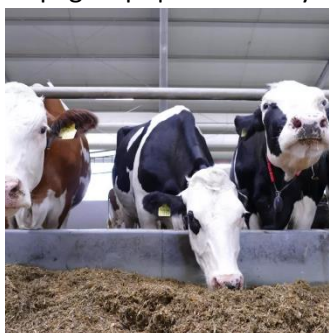


Bez pracowników z Ukrainy część polskich gospodarstw miałaby dziś poważny problem z przeprowadzeniem zbiorów. Szczególnie dotyczy to sadownictwa i warzywnictwa, gdzie w krótkim czasie trzeba wykonać ogromną ilość pracy, a kilku dni opóźnienia nie zawsze da się nadrobić.

[Czytaj dalej...](#)

400 zł za krowę? UE analizuje opłaty za emisje. To może czekać polskich hodowców

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 20.08.2026 |



Dania zdecydowała się na opłatę od emisji związanych z hodowlą zwierząt, a Komisja Europejska analizowała już możliwość nadania emisjom z rolnictwa konkretnej ceny. W Polsce temat łączy się przede wszystkim z rokiem 2027 i ETS2, choć ten system nie obejmuje emisji bydła. Czy podobne rozwiązania mogą w przyszłości objąć polskich hodowców i ile mogłoby to kosztować gospodarstwa?

[Czytaj dalej...](#)

Masło za 99 groszy oburzyło rolników. UOKiK odpowiada, czy dyskonty łamią prawo

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 20.08.2026 |



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przyjrzał się sytuacji na rynku masła, w tym głośnym promocjom stosowanym przez największe sieci handlowe.

[Czytaj dalej...](#)

Dopłaty do nawozów 2026. Kluczowe będą daty na fakturach

Farmer.pl | Autor : Iwona Dyba | 21.08.2026 |

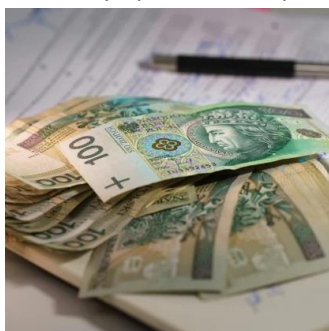


Ministerstwo rolnictwa wskazało okres, który ma decydować o przyznaniu dopłat do nawozów. Wsparciem mają zostać objęte zakupy dokonane od 1 marca do 30 czerwca 2026 r. Tak wąski przedział już budzi sprzeciw Krajowej Rady Izb Rolniczych, która domaga się uwzględnienia faktur od jesieni 2025 r. aż do września 2026 r.

[Czytaj dalej...](#)

15 września mija termin zapłaty. Spóźnienie oznacza odsetki

Farmer.pl | Autor : RZ | 22.08.2026 | Fot. Jakub Żerdzicki / Unsplash



Właściciele nieruchomości powinni pamiętać o wrześniowym terminie podatkowym. Do 15 września 2026 r. trzeba zapłacić trzecią ratę podatku od nieruchomości, a już od następnego dnia mogą być naliczane odsetki za zwłokę. Brak zapłaty może skończyć się egzekucją administracyjną.

[Czytaj dalej...](#)

21.08.2026 Ceny zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki za pszenicę w górę

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 21.08.2026 | Fot. Photogenica



Dzisiaj na rynku skupu zbóż odnotowaliśmy wartą uwagi podwyżkę przeciętnej ceny za pszenicę konsumpcyjną, która w odstępie dwóch dni poszła w górę o ponad 10,00 zł/t. W podobnym zakresie wzrosła średnia stawka za jęczmień paszowy.

[Czytaj dalej...](#)

Drastyczny spadek eksportu rosyjskiego zboża. To może być najgorszy wynik od dekady

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.08.2026 |



Według Rosyjskiego Związku Zbożowego Rosja wyeksportowała w dniach 1–20 sierpnia około 1,4 mln ton zboża, czyli 2,5 razy mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Dostawy pszenicy spadły 2,6-krotnie do nieco ponad 1 mln ton, eksport jęczmienia spadł 2,9-krotnie do 168 tys. ton, a eksport kukurydzy spadł 1,7-krotnie do 98 tys. ton. Spadek ten był spowodowany głównie zakłóceniami w transporcie i uszkodzeniami infrastruktury portowej w basenie Morza Azowskiego i Czarnego.

[Czytaj dalej...](#)

Francja i Austria: supermarkety wspierają rolników po suszy

CenyRolnicze.pl | Autor : Martyna Frątczak | 23.08.2026 |



Fala suszy mocno uderzyła w producentów owoców i warzyw oraz hodowców bydła we Francji i Austrii. Aby wesprzeć rolników, duże sieci handlowe Carrefour i Billa wykazały niespodziewaną solidarność z rolnikami. Wprowadziły szereg zmian.

[Czytaj dalej...](#)

Ukraina domagała się 220 mln EUR pomocy dla swoich rolników. Bruksela odmawia

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.08.2026 |



- Komisja Europejska, w odpowiedzi na apel Ministerstwa Polityki Agrarnej Ukrainy o przyznanie 220 milionów euro bezzwrotnej pomocy dla rolników, zaproponowała wykorzystanie istniejących mechanizmów wsparcia finansowego - poinformował rzecznik Komisji Europejskiej Markus Lammert.

[Czytaj dalej...](#)

Ukraina chce podwoić tranzyt produktów rolnych przez Polskę. Trwają rozmowy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.08.2026 |



Ukraina dąży do podwojenia tranzytu produktów rolnych przez Polskę z obecnych 300 tys. do 600 tys. ton miesięcznie, biorąc pod uwagę ograniczone możliwości logistyczne w regionie Morza Czarnego. Ukraina formalnie zaproponowała już Polsce zwiększenie liczby pociągów towarowych przekraczających wspólną granicę.

[Czytaj dalej...](#)

A. Dargiewicz: Obecna sytuacja na rynku tuczników wskazuje na utrzymanie równowagi pomiędzy podażą a popytem

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.08.2026 |



- W 34. tygodniu 2026 roku na rynku trzody chlewnej obserwujemy względną stabilizację cen skupu tuczników zarówno w Polsce, jak i u naszego zachodniego sąsiada. Kluczowym wydarzeniem tygodnia była decyzja niemieckiego zrzeszenia producentów VEZG o utrzymaniu ceny referencyjnej tuczników na niezmiennym poziomie 1,60 EUR/kg wbc w okresie od 20 do 26 sierpnia 2026 roku. Pomimo wzrostu podaży świń rzeźnych, niemiecki rynek pozostaje zrównoważony, a zakłady mięsne nie zdecydowały się na zmianę cenników – komentuje aktualną sytuację na rynku tuczników Aleksander Dargiewicz ze związku Polpig.

[Czytaj dalej...](#)

Ukraińska kukurydza zaleje rynek unijny? Do zagospodarowania aż 25 mln ton

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.08.2026 |



Oczekuje się, że Ukraina będzie dysponować około 25 mln ton kukurydzy na eksport w sezonie 2026/27, co potencjalnie pokryje deficyt podaży na rynku UE. Minister Polityki Rolnej i Żywności Taras Wysocki stwierdził, że logistyka pozostaje głównym ograniczeniem w wykorzystaniu tego potencjału eksportowego.

[Czytaj dalej...](#)

Susza i upały obniżyły plony w Niemczech. Zdecydowanie mniej rzepaku

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.08.2026 |



Plony rzepaku ozimego w Niemczech spadły o 20% w 2026 roku z powodu niekorzystnych warunków pogodowych i presji szkodników. Według Niemieckiego Związku Rolników (DBV), rzepak był jedną z upraw najbardziej poszkodowanych w tym sezonie.

[Czytaj dalej...](#)

Gdzie trafiają polskie nawozy? Statystyki eksportowe za 2025 rok

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.08.2026 |



- W 2025 roku nawozy mineralne eksportowane z Polski trafiły do ponad setki krajów na całym świecie, choć rynek eksportowy pozostawał silnie skoncentrowany – pięć kluczowych kierunków odpowiadało za 70% całkowitego wolumenu wysyłek – informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

[Czytaj dalej...](#)

Zaliczki dopłat dla rolników już od 8 września. Znamy wysokość stawek

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.08.2026 |



Rolnicy otrzymają w tym roku zaliczki dopłat ponad miesiąc wcześniej niż w poprzednich latach. Wpłaty rozpoczną się 8 września i będą realizowane na maksymalnym poziomie dopuszczonym przez przepisy UE. Decyzję o ich przyspieszeniu podjął minister Stefan Krajewski w związku z trudną sytuacją ekonomiczną rolników, w tym skutkami ekstremalnych zjawisk pogodowych.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Polskie rolnictwo potrzebuje Ukraińców? Głos zabrał premier Tusk

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 20.08.2026 |



Bez pracowników z Ukrainy część polskich gospodarstw miałaby dziś poważny problem z przeprowadzeniem zbiorów. Szczególnie dotyczy to sadownictwa i warzywnictwa, gdzie w krótkim czasie trzeba wykonać ogromną ilość pracy, a kilku dni opóźnienia nie zawsze da się nadrobić.

O znaczeniu **ukraińskich pracowników** dla polskiej gospodarki mówił w Krakowie **premier Donald Tusk**, wskazując gospodarstwa rolne jako jedno z miejsc, w których najlepiej widać wartość ich pracy.

Tutaj nie można czekać na pracownika

W rolnictwie są prace, których nie da się **przesunąć na później**. Owoce trzeba zebrać w odpowiednim momencie, warzywa wykopać lub zebrać w określonym terminie, a kolejne zabiegi wykonać zgodnie z technologią produkcji.

Dlatego brak pracowników w gospodarstwie nie jest wyłącznie **problemem kadrowym**. Przy niektórych uprawach może oznaczać niewykorzystanie części plonu, a tym samym **utrata przychodu**.

Najbardziej widoczne jest to w **gospodarstwach sadowniczych i warzywniczych**. W okresie zbiorów zapotrzebowanie na pracowników gwałtownie rośnie, a pracy do wykonania jest więcej, niż gospodarstwo może obsłużyć własnymi siłami.

To właśnie wtedy znaczenie pracowników z Ukrainy staje się dla części gospodarstw **szczególnie widoczne**.

Tusk wskazuje na gospodarstwa rolne

O znaczeniu obywateli Ukrainy dla polskiej gospodarki premier mówił **20 sierpnia w Krakowie**. Został zapytany m.in. o ich udział w tworzeniu polskiego PKB.

Premier nie chciał podawać konkretnej wartości, ponieważ – jak zaznaczył – **nie był przygotowany** do przedstawienia danych statystycznych. Wskazał jednak, gdzie jego zdaniem najlepiej szukać odpowiedzi na pytanie o rzeczywiste **znaczenie pracy Ukraińców**.

– Wiecie, odpowiedź na to, na ile Ukraińcy pracujący w Polsce są **ważni dla polskiej gospodarki**, najlepiej znaleźć w konkretnych firmach. W małych firmach, w gospodarstwach rolnych, w dużych przedsiębiorstwach – powiedział Tusk.

W przypadku rolnictwa ta uwaga ma **wyjątkowo konkretny wymiar**. Pracownik nie jest tutaj wyłącznie pozycją w statystyce zatrudnienia. Jego praca może decydować o tym, czy gospodarstwo **zbierze wyprodukowany plon** i odzyska pieniądze zainwestowane wcześniej w produkcję.

Pracownik pozwala wykorzystać ziemię, maszyny i kapitał

Zanim na rynek trafi kilogram jabłek, wiśni czy warzyw, gospodarstwo musi **ponieść koszty materiału do produkcji**, nawożenia, ochrony roślin, paliwa, energii, pracy maszyn i wielu innych elementów.

Jeżeli w odpowiednim momencie **zabraknie ludzi do wykonania prac**, część wcześniej zainwestowanego kapitału może nie przynieść oczekiwanego efektu.

Pracownik nie tylko więc kosztuje gospodarstwo. Pozwala mu **wykorzystać ziemię, maszyny i kapitał** zaangażowany w produkcję.

To szczególnie ważne tam, gdzie **mechanizacja nie jest w stanie zastąpić wszystkich prac**. Zbiór części owoców czy warzyw nadal wymaga dużej liczby osób pracujących w krótkim czasie.

Ukraińcy pomagają łątać lukę kadrową w rolnictwie

Skala ich obecności jest widoczna w oficjalnych danych. W 2025 r. powiatowe urzędy pracy **wydały obywatelom Ukrainy 14 708 zezwoleń na pracę sezonową**. Była to zdecydowanie największa grupa wśród cudzoziemców korzystających z tej formy zatrudnienia. Łącznie wydano w Polsce 19 754 takie zezwolenia.

Ta liczba nie pokazuje jednak **całej skali zatrudnienia Ukraińców w rolnictwie**. Część pracodawców korzysta z uproszczonej ścieżki zatrudnienia obywateli Ukrainy, opartej na powiadomieniu o powierzeniu pracy. Dlatego liczby dotyczące zezwoleń sezonowych **nie mogą być traktowane** jako liczba wszystkich Ukraińców pracujących w polskich gospodarstwach.

Dla rolnika najważniejsze pozostaje jednak nie to, w której statystyce znajdzie się pracownik, lecz **czy będzie dostępny** wtedy, gdy jest najbardziej potrzebny.

"Stracilibyśmy bardzo, bardzo dużą rzeszę pracy"

Premier odniósł się również do pojawiających się postulatów **ograniczenia obecności obywateli Ukrainy w Polsce**. Przyznał, że napływ uchodźców wiązał się z dużymi kosztami dla państwa i polskich rodzin, a obecność ponad miliona Ukraińców może wywoływać społeczne emocje i napięcia.

Jednocześnie wskazał na **gospodarcze konsekwencje** gwałtownego ograniczenia ich obecności.

– Polska gospodarka, ale chodzi też o konkretne polskie firmy, małe, duże, prywatne, samorządowe, na pewno **stracilibyśmy bardzo, bardzo dużą rzeszę pracy** – powiedział.

W rolnictwie tę "rzeszę pracy" można zobaczyć **wyjątkowo konkretnie**. To ludzie potrzebni przy zbiorach, pracach pielęgnacyjnych i innych zadaniach, których wykonanie w określonym terminie może **decydować o wyniku całego sezonu**.

Dla gospodarstwa liczy się właściwy moment

Rolnictwo różni się od wielu innych sektorów tym, że **produkcja jest podporządkowana biologii i pogodzie**. Jeżeli owoce osiągną właściwą dojrzałość, trzeba je zebrać. Jeżeli warunki pozwalają na wykonanie określonego zabiegu, nie zawsze można czekać kolejny tydzień.

Dlatego dostępność pracowników w konkretnym momencie ma dla gospodarstwa **znaczenie równie duże jak ich ogólna liczba**.

Rolnicy próbują ograniczać problem poprzez **mechanizację, automatyzację i zmianę technologii produkcji**. Nie każdą pracę można jednak zmechanizować, a znalezienie dużej grupy nowych pracowników również wymaga czasu.

Z tego powodu dla części gospodarstw dostęp do pracowników z Ukrainy stał się **jednym z elementów** pozwalających utrzymać produkcję na dotychczasowym poziomie.

Praca w gospodarstwie napędza inne sektory gospodarki

Znaczenie ukraińskiego pracownika nie kończy się na gospodarstwie. Jeżeli dzięki pracownikom **rolnik może zebrać i sprzedać plon**, uzyskuje przychód, z którego finansuje kolejne zakupy, usługi i inwestycje. Pieniądze trafiają do dostawców nawozów, paliwa, maszyn, części, usług transportowych czy **firm zajmujących się przetwórstwem i handlem**.

Legalne zatrudnienie oznacza również **podatki i składki związane z pracą**.

Mechanizm jest więc szerszy: pracownik umożliwia produkcję, produkcja generuje przychód, przychód napędza kolejne zakupy i inwestycje, a **legalne zatrudnienie zasila system podatkowy i ubezpieczeniowy**.

Właśnie dlatego znaczenia Ukraińców dla gospodarki nie da się sprowadzić wyłącznie do liczby zatrudnionych osób.

Tusk: układajmy relacje z korzyścią dla Polski

Premier podczas spotkania w Krakowie podkreślał, że **dyskusja o obecności Ukraińców** nie powinna być prowadzona wyłącznie przez pryzmat emocji. Wskazywał zarówno na kwestie humanitarne, jak i bezpieczeństwo Polski oraz gospodarcze znaczenie ich pracy.

– Próbuje te relacje układać z korzyścią dla Polski, **z szacunkiem dla innych** – zaapelował Tusk.

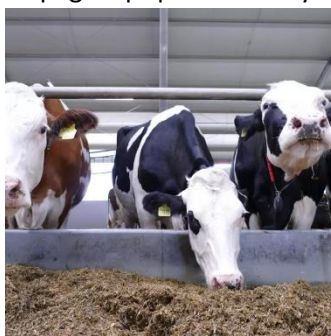
Z perspektywy rolnictwa oznacza to przede wszystkim **potrzebę znalezienia równowagi** między potrzebami gospodarstw a zasadami legalnego zatrudnienia i ochroną pracowników.

Dla rolnika liczy się możliwość znalezienia ludzi wtedy, gdy są najbardziej potrzebni. Dla państwa – **legalność zatrudnienia**, podatki, składki i ograniczenie szarej strefy.

[Zamknij >](#)

400 zł za krowę? UE analizuje opłaty za emisje. To może czekać polskich hodowców

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 20.08.2026 |



Dania zdecydowała się na opłatę od emisji związanych z hodowlą zwierząt, a Komisja Europejska analizowała już możliwość nadania emisjom z rolnictwa konkretnej ceny. W Polsce temat łączy się przede wszystkim z rokiem 2027 i ETS2, choć ten system nie obejmuje emisji bydła. Czy podobne rozwiązania mogą w przyszłości objąć polskich hodowców i ile mogłoby to kosztować gospodarstwa?

400 zł za krowę. **Czy tyle zapłaci wkrótce rolnik?** Nie. Przynajmniej na dziś nie ma takiego obowiązku w Polsce ani na poziomie całej Unii Europejskiej.

Kwota około 400 zł pochodzi z **kalkulacji dotyczących Danii**. To właśnie ten kraj jako pierwszy zdecydował się na wprowadzenie opłaty CO₂e (ekwiwalent dwutlenku węgla) od emisji związanych z hodowlą zwierząt. Duński system **ma zacząć obowiązywać w 2030 r.**

Marginalna stawka została ustalona **na poziomie 300 koron duńskich (DKK)** za tonę CO₂e w 2030 r., a następnie ma **wzrosnąć do 750 DKK/t CO₂e w 2035 r.** W systemie przewidziano 60-procentowe odliczenie od podstawy opodatkowania, dlatego duński rząd wskazuje efektywną stawkę odpowiadającą **120 DKK/t CO₂e w 2030 r. oraz 300 DKK/t CO₂e od 2035 r.**

Dania nie wprowadza jednak **jednej ceny za sztukę bydła**. Podstawą rozliczenia jest poziom emisji.

Skąd wzięło się 400 zł?

W przykładowych kalkulacjach dotyczących duńskiej hodowli przyjmuje się **emisję rzędu 5,6 t CO₂e rocznie na krowę mleczną**. Przy efektywnej stawce 120 DKK za tonę daje to około 672 DKK, czyli w przybliżeniu 400 zł.

To kluczowe zastrzeżenie: 400 zł nie jest oficjalną duńską stawką podatku od jednej krowy. Jest wynikiem przeliczenia określonego poziomu emisji według obowiązującej stawki. **Oficjalna stawka** jest określona w koronach za tonę CO₂e.

Przy zastosowaniu tego samego poziomu emisji po 2035 r. **kalkulacja daje około 1680 DKK**, czyli mniej więcej 950–1000 zł rocznie. Także tę kwotę należy traktować orientacyjnie, ponieważ zależy ona od przyjętego poziomu emisji i kursu walut.

Duński system obejmuje **emisje związane z procesami trawiennymi zwierząt** oraz emisje powstające w związku z gospodarką nawozami naturalnymi.

A ile wyszłoby dla stada 100 krów?

To właśnie ten przykład najlepiej pokazuje **skalę potencjalnego obciążenia**, ale trzeba podkreślić, że nie jest to rachunek, który dziś otrzymałby polski rolnik.

Jeżeli czysto kalkulacyjnie przyjąć około 400 zł na jedną krowę, stado 100 sztuk oznaczałoby **blisko 40 tys. zł rocznie**. Przy analogicznym przeliczeniu po 2035 r. byłoby to **około 95–100 tys. zł**.

Są to jednak wartości wynikające z **przemnożenia przykładowej emisji** przez duńską stawkę. Nie można ich traktować jako prognozy podatku, który zostanie wprowadzony w Polsce.

Wysokość ewentualnej przyszłej opłaty **zależałaby między innymi od przyjętej ceny emisji**, sposobu jej liczenia, rodzaju produkcji, zastosowanych ulg oraz tego, kto zostałby objęty obowiązkiem.

Nie każda krowa oznacza taką samą emisję

Właśnie dlatego określenie "400 zł od krowy" **jest dużym uproszczeniem**. Poziom emisji zależy między innymi od rodzaju zwierzęcia, sposobu żywienia, technologii produkcji oraz gospodarowania nawozami naturalnymi. Inaczej może wyglądać **bilans emisji gospodarstwa mlecznego**, a inaczej gospodarstwa zajmującego się opasem.

W przypadku przeżuwaczy szczególne znaczenie ma **metan powstający podczas procesów trawiennych**. Kolejnym źródłem emisji jest przechowywanie i zagospodarowanie obornika oraz gnojowicy.

Dlatego ewentualny przyszły system oparty na **rzeczywistych emisjach** byłby znacznie bardziej skomplikowany niż zwykłe przemnożenie liczby krów przez jedną stałą kwotę.

Czy Polska będzie musiała wprowadzić taki podatek?

Na dziś nie. **Nie ma unijnego przepisu**, który nakazywałby Polsce wprowadzenie od 2027 r. opłaty za emisje bydła. Nie ma również ustalonej na poziomie UE stawki, według której **polski rolnik miałby płacić np. 400 zł za jedną krowę**.

Duński system jest rozwiązaniem krajowym. Nie jest elementem **obowiązującego unijnego EU ETS** i nie przechodzi automatycznie na pozostałe państwa członkowskie.

To jednak nie oznacza, że temat **cenowania emisji rolniczych** można zignorować.

Dlaczego wszyscy mówią o 2027 roku?

Rok 2027 pojawia się w tej dyskusji przede wszystkim **za sprawą ETS2**. Jest to unijny system handlu emisjami obejmujący emisje związane ze **spalaniem paliw w budynkach**, transporcie drogowym i dodatkowych sektorach. ETS2 działa na **wcześniejszym etapie łańcucha paliwowego** – obowiązki dotyczą dostawców paliw, a nie bezpośrednio ich końcowych użytkowników.

Zgodnie z aktualnym harmonogramem **aukcje uprawnień ETS2** mają rozpocząć się w 2027 r., natomiast system ma być w pełni operacyjny od 2028 r.

ETS2 nie jest podatkiem od krów i nie obejmuje metanu powstającego podczas trawienia paszy przez bydło.

Rolnik nie zapłaci za krowę w ETS2, ale może zapłacić więcej za paliwo

To dla gospodarstw może być bardziej konkretne niż sama dyskusja o przyszłym ETS3. Jeżeli **koszty zakupu uprawnień** zostaną uwzględnione w cenach paliw, **rolnicy mogą odczuć ETS2** poprzez wyższe koszty oleju napędowego i innych paliw wykorzystywanych w produkcji oraz transporcie.

Rolnik posiadający 100 krów nie dostanie jednak **rachunku obliczonego według liczby zwierząt**. ETS2 i ewentualny przyszły system cenowania emisji rolniczych to dwa różne mechanizmy.

ETS3 – co właściwie może oznaczać dla rolnika?

ETS3 nie jest oficjalną nazwą unijnego systemu. Określenie to jest używane w debacie publicznej w odniesieniu do **możliwego rozszerzenia mechanizmów cenowania emisji** na rolnictwo i sektor rolno-spożywczy.

Nie jest to jednak wyłącznie medialna spekulacja. **Komisja Europejska** analizowała możliwości stworzenia agri-food ETS, czyli systemu handlu emisjami obejmującego sektor rolno-spożywczy. Badanie miało sprawdzić, **jak można wyceniać emisje z działalności rolniczej**, a jednocześnie stworzyć finansowe zachęty do działań klimatycznych i rozwoju rolnictwa węgłowego.

To ważne rozróżnienie: analiza Komisji **nie oznacza decyzji o wprowadzeniu ETS3** ani przyjęcia podatku od krów.

Kto mógłby zapłacić?

To może być dla rolnika ważniejsze niż sama nazwa systemu. Komisja analizowała między innymi wariant, w którym **obowiązek byłby nałożony bezpośrednio na gospodarstwa**. W takim przypadku rolnik płaciłby w zależności od poziomu emisji związanych z produkcją.

Rozpatrywano również model, w którym **koszt pojawiłby się wcześniej w łańcuchu produkcji**, na przykład u producentów lub importerów nawozów i pasz. W takim przypadku część kosztu mogłaby zostać uwzględniona w cenach środków produkcji kupowanych przez rolników.

Analizowano także wariant dotyczący **podmiotów znajdujących się dalej w łańcuchu**, między innymi przetwórców mięsa i mleka.

To oznacza, że ewentualny przyszły system **nie musi oznaczać prostego podatku od liczby krów**.

Czy rolnik mógłby na tym również zarobić?

To aspekt, który w dyskusji o **tzw. podatku od krów** często jest pomijany. Komisja Europejska analizowała nie tylko **sposoby wyceny emisji**, lecz także mechanizmy, które mogłyby wynagradzać rolników i właścicieli gruntów za działania ograniczające emisje lub zwiększające pochłanianie CO₂.

Dla gospodarstwa oznaczałoby to **potencjalnie dwa kierunki oddziaływania**: koszt związany z emisjami oraz przychód za ich ograniczanie lub zwiększanie pochłaniania dwutlenku węgla.

Nie wiadomo jednak, czy taki system **zostanie wprowadzony**, w jakiej formie i według jakich stawek.

Pokazują, że taki mechanizm jest możliwy

Dania jest dziś najważniejszym przykładem, ponieważ **zdecydowała się na opłatę CO₂e** od emisji związanych z hodowlą zwierząt. Rozwiązanie jest częścią szerszego porozumienia dotyczącego transformacji duńskiego rolnictwa i użytkowania gruntów.

Duńskiego przykładu nie należy traktować jako zapowiedzi **automatycznego wprowadzenia identycznego rozwiązania w Polsce**. Pokazuje on jednak, że opłacanie emisji z produkcji zwierzęcej stało się realnym instrumentem polityki gospodarczej, a nie tylko przedmiotem analiz.

A co z Holandią?

Holandia jest często wymieniana obok Danii, ale **jej sytuacja jest inna**. Holenderska polityka wobec hodowli koncentruje się przede wszystkim na ograniczaniu emisji azotu i amoniaku. Podejmowano tam działania mające zmniejszyć **presję środowiskową** ze strony gospodarstw hodowlanych, w tym programy dobrowolnego wykupu części gospodarstw.

Nie jest to jednak ten sam mechanizm co **duńska opłata od emisji gazów cieplarnianych**. Dlatego jeżeli pojawia się kwota około 350–400 zł za krowę, jej źródłem jest przede wszystkim przykład duński, a nie holenderski system ograniczania emisji azotu.

Czy Unia chce ograniczyć hodowlę bydła?

Sama dyskusja o emisjach nie oznacza, że Unia Europejska zamierza zlikwidować produkcję zwierzęcą. KE podkreśla **znaczenie hodowli dla europejskiego rolnictwa**, a jednocześnie wskazuje na potrzebę dalszego ograniczania jej wpływu na klimat i środowisko. Równolegle rozwijane są rozwiązania związane z rolnictwem węglowym i wynagradzaniem za pochłanianie CO₂.

Z punktu widzenia rolnika ważne jest więc nie tylko pytanie, ile będzie kosztować emisja, lecz także **czy gospodarstwo będzie mogło uzyskać wynagrodzenie za jej ograniczenie**.

Co to oznacza dla polskiego hodowcy?

Na dziś odpowiedź jest prosta: polski rolnik **nie ma obowiązku płacenia** 350 czy 400 zł rocznie za każdą krowę. Kwota blisko 400 zł jest kalkulacją wynikającą z duńskiego systemu i określonego założenia dotyczącego emisji jednej krowy. Duńska opłata ma zacząć działać w 2030 r. i jest **rozwiązaniem krajowym**.

W Polsce znacznie bardziej konkretną zmianą jest **ETS2**. Może on pośrednio wpłynąć na koszty paliw, ale nie wprowadza opłaty od bydła.

[Zamknij >](#)

Masło za 99 groszy oburzyło rolników. UOKiK odpowiada, czy dyskonty łamią prawo

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 20.08.2026 |



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przyjrzał się sytuacji na rynku masła, w tym głośnym promocjom stosowanym przez największe sieci handlowe.

Dostępne dane wskazują przede wszystkim na **intensywną konkurencję cenową** między sieciami, a na obecnym etapie nie ma podstaw do podejrzenia zмовы cenowej.

UOKiK podkreśla jednak, że sama **sprzedaż produktu po bardzo niskiej cenie**, nawet poniżej średniej ceny zakupu, nie przesądza jeszcze o naruszeniu prawa. Jednocześnie Urząd, w odpowiedzi na pytania top agrar Polska, deklaruje, że **naadal monitoruje rynek** i może reagować, jeśli pojawią się podstawy do podejrzenia ograniczania konkurencji lub nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej wobec dostawców.

Masło za 99 groszy i mleko za 99 groszy

Dyskusję o granicach promocji w handlu wywołały m.in. oferty, w których **masło i mleko można było kupić za 99 groszy**. W kwietniu Biedronka oferowała kostkę masła za 0,99 zł przy zakupie trzech sztuk, a litr mleka UHT 3,2 proc. za 0,99 zł przy zakupie sześciu opakowań. Promocje obowiązywały przez ograniczony czas. Pisaliśmy o tym [tutaj](#).

W przypadku masła **emocje były jeszcze większe**, gdy w kolejnych promocjach [cena kostki spadała nawet do 88 groszy](#). Dla producentów mleka i przedstawicieli przetwórców stało się to symbolem bardzo silnej presji cenowej w całym łańcuchu dostaw.

Branża pyta, kto płaci za tak niską cenę

Przedstawiciele sektora mleczarskiego zwracali uwagę, że **cena na sklepowej półce** nie jest ceną otrzymywaną przez rolnika, a cena promocyjna **nie musi odzwierciedlać kosztów** ponoszonych na wcześniejszych etapach łańcucha.

– Masło, które jeszcze rok temu kosztowało 8–9 zł za kostkę, dzisiaj można kupić za 88 groszy. To jest **cena poniżej kosztów produkcji** i wiadomo, że sieci handlowe wywierają ogromną presję zarówno na przetwórcach, jak i na producentach mleka – mówiła **Agnieszka Maliszewska**, prezes Polskiej Izby Mleka. Materiał o promocjach masła Podczas dyskusji branżowej zwracano też uwagę na **różnicę między ceną detaliczną** a ceną transakcyjną między mleczarnią a siecią. – Sieci handlowe **nie kupują tego masła po 90 groszy** od przetwórcy – podkreślano.

Sama cena widoczna na półce nie mówi bowiem, po jakiej cenie **produkt został kupiony przez sieć** ani w jaki sposób promocja została rozliczona w relacji z dostawcą.

UOKiK: sama niska cena nie przesądza o naruszeniu prawa

W odpowiedzi na pytania dotyczące promocji UOKiK wskazuje, że **sama sprzedaż produktu w bardzo niskiej cenie**, nawet poniżej średniej ceny jego zakupu, **nie przesądza jeszcze o naruszeniu prawa**.

Urząd podkreśla, że obserwowane obniżki wpisują się przede wszystkim w **intensywną konkurencję cenową** między sieciami handlowymi. Sama wysokość ceny nie jest więc wystarczającą podstawą, by uznać promocję za niezgodną z prawem.

UOKiK wskazuje, że promocje są **zwykle ograniczone czasowo**, ilościowo lub uzależnione od spełnienia dodatkowych warunków. W przywoływanych ofertach cena była ograniczona czasowo i wiązała się z zakupem określonej liczby produktów.

Nie ma podstaw do podejrzenia zмовы cenowej

UOKiK odniósł się także do możliwości, że obserwowane promocje są **wynikiem porozumienia** między sieciami handlowymi. Na obecnym etapie podkreślono, że nie ma takich podstaw.

– Na obecnym etapie nie ma również podstaw do podejrzenia, że obserwowane ceny są wynikiem zмовы cenowej – przekazał **Bartosz Klimczuk** z Departamentu Komunikacji UOKiK.

Dostępne dane wskazują natomiast przede wszystkim na intensywną konkurencję cenową między sieciami. Sam fakt stosowania przez różne sieci bardzo niskich cen promocyjnych **nie jest więc dowodem** na istnienie niedozwolonego porozumienia.

UOKiK nie ustala ceny masła, ale może badać relacje z dostawcami

Urząd podkreśla również, że nie reguluje cen i nie określa przedsiębiorcom, po ile **mogą sprzedawać masło czy mleko**.

Jednocześnie jego kompetencje nie ograniczają się do **obserwowania cen na sklepowych półkach**. – Reagujemy natomiast, gdy pojawiają się podstawy do podejrzenia praktyk ograniczających konkurencję lub **nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej** wobec dostawców – wyjaśnia UOKiK.

To ważny element odpowiedzi dla sektora rolnego. Legalność samej promocji detalicznej jest bowiem czym innym niż **sposób prowadzenia relacji handlowych z dostawcą**.

Jeżeli pojawiłyby się podstawy do podejrzenia, że sieć wykorzystuje swoją przewagę kontraktową w sposób nieuczciwy, **sytuacja mogłaby być przedmiotem zainteresowania Urzędu**.

Rolnicy patrzą na promocje przez pryzmat cen skupu

Z perspektywy gospodarstw mlecznych problem wygląda inaczej niż z perspektywy konsumenta. Producent mleka **nie sprzedaje bowiem litrów mleka po cenie widocznej na sklepowej półce**. Jego przychód zależy od ceny skupu, podczas gdy koszty produkcji obejmują m.in. pasze, energię, paliwo, pracę i utrzymanie stada.

W pierwszych miesiącach 2026 r. przedstawiciele branży wskazywali na **spadek cen skupu mleka** do około 1,7–1,9 zł/l. Ich zdaniem przy takich poziomach część gospodarstw znajduje się poniżej progu rentowności.

– Te ceny już **nie pokrywają kosztów produkcji**. My produkując, dokładamy – mówił Leszek Wojciechowski, prezes Regionalnego Związku Hodowców Bydła i Producentów Mleka we Wrocławiu. Jak wskazywał, obecne ceny skupu są podobne do tych **sprzed kilkunastu lat**, podczas gdy koszty produkcji w tym czasie znacząco wzrosły.

– Jak długo nas będzie stać, żeby dokładać? Bo jeżeli ktoś zlikwiduje hodowlę, **to już do niej nie wróci** – ostrzegał Wojciechowski.

Mleko i masło jako produkty przyciągające klientów

Przedstawiciele przemysłu mleczarskiego uważają, że bardzo niskie ceny niektórych produktów mogą być **elementem strategii handlowej sieci**.

– To jest polityka sieci handlowych. Niektóre produkty schodzą do śmiesznie niskich cen tylko po to, żeby przyciągnąć klientów – tłumaczył **Marcin Hydzik**, prezes Związku Polskich Przetwórców Mleka.

Mleko i masło są produktami **szczególnie łatwymi do porównywania**. Konsument zna ich ceny i często kupuje je regularnie. Dlatego, zdaniem branży, mogą być wykorzystywane jako produkty przyciągające klientów do konkretnej sieci.

W przypadku masła przedstawiciele sektora wskazywali na mechanizm tzw. produktu na wabia – artykułu oferowanego z bardzo niską marżą, aby **zachęcić klienta** do odwiedzenia sklepu i dokonania również innych zakupów.

Sama taka strategia **nie oznacza jednak automatycznie naruszenia prawa** – i właśnie to podkreśla UOKiK.

Promocje to tylko część problemu sektora mleczarskiego

Jednocześnie nie można sprowadzać **problemów producentów mleka** wyłącznie do polityki cenowej dyskontów.

Przedstawiciele branży wskazują również na sytuację na światowym rynku mleka, **nadpodaż surowca** oraz **ograniczone możliwości eksportowe**. Wszystkie te czynniki wpływają na sytuację ekonomiczną przetwórców i gospodarstw.

Dlatego nie ma podstaw, by twierdzić, że promocja mleka za 99 groszy jest bezpośrednią przyczyną **problemów ekonomicznych gospodarstw**. Jest natomiast dla rolników bardzo widocznym symbolem sytuacji, w której cena detaliczna produktu może być bardzo niska, podczas gdy producent musi mierzyć się z wysokimi kosztami prowadzenia gospodarstwa.

UOKiK nadal monitoruje rynek

Na podstawie dotychczas zgromadzonych informacji UOKiK **nie stwierdził podstaw do interwencji** w związku z opisanymi promocjami. Nie oznacza to jednak, że Urząd zamyka temat.

– Na podstawie dotychczas zgromadzonych informacji nie stwierdziliśmy takich podstaw w odniesieniu do opisywanych promocji. Rynek i działania sieci **nadal monitorujemy** – zapewnił UOKiK.

[Zamknij >](#)

Dopłaty do nawozów 2026. Kluczowe będą daty na fakturach

Farmer.pl | Autor : Iwona Dyba | 21.08.2026 |



Ministerstwo rolnictwa wskazało okres, który ma decydować o przyznaniu dopłat do nawozów. Wsparciem mają zostać objęte zakupy dokonane od 1 marca do 30 czerwca 2026 r. Tak wąski przedział już budzi sprzeciw Krajowej Rady Izb Rolniczych, która domaga się uwzględnienia faktur od jesieni 2025 r. aż do września 2026 r.

Komisja Europejska przyznała Polsce 66,63 mln euro na pomoc dla rolników dotkniętych wzrostem cen nawozów po eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie. Środki mogą zostać uzupełnione finansowaniem krajowym do wysokości 200 proc. unijnej puli. Jednak już na starcie było wiadomo, że kwota pochodząca z unijnej

kryzysowej rezerwy rolnej nie będzie wysoka, bo jej ramy są ograniczone.

Teraz ministerstwo rolnictwa pracuje nad krajowymi przepisami, które określą szczegółowe zasady wypłaty pieniędzy. W odpowiedzi na wystąpienie Krajowej Rady Izb Rolniczych resort wskazał jednak już jeden z najważniejszych parametrów programu.

Dopłatą mają zostać objęte wydatki na zakup nawozów poniesione od 1 marca do 30 czerwca 2026 r.

Ministerstwo tłumaczy, że pomoc ma rekompensować dodatkowe koszty poniesione przez rolników w porównaniu z okresem przed wybuchem konfliktu.

Resort zastrzega jednocześnie, że - ostateczne warunki udzielania pomocy, w tym wysokość wsparcia oraz zasady jego przyznawania, zostaną określone w projektowanych przepisach krajowych po zakończeniu prac legislacyjnych.

KRIR: rolnicy towarowi zostaną poszkodowani

Właśnie proponowany okres kwalifikowania zakupów wywołał sprzeciw samorządu rolniczego. - W związku z powyższą zapowiedzią samorząd rolniczy stanowczo sprzeciwia się ograniczeniu pomocy do rolników, którzy ponieśli koszty w ww. terminie - przekazała Krajowa Rada Izb Rolniczych.

Zdaniem KRIR problem dotyczy przede wszystkim gospodarstw towarowych, które nawozy kupują z wyprzedzeniem.

- Producenci rolni, prowadzący gospodarstwa towarowe dokonują zakupu nawozów w okresie po żniwach lub jesienią. Kupują duże partie nawozów, żeby uzyskać korzystną cenę i przechowują nawozy we własnym gospodarstwie, dzięki czemu mogą uzyskać odroczony termin płatności - argumentuje samorząd.

W efekcie rolnik, który kupił nawóz wcześniej, aby zabezpieczyć się przed wzrostem cen, może nie spełnić kryterium proponowanego przez resort.

- Właśnie rolnicy towarowi zostaną poszkodowani, jeśli w przepisach krajowych zostaną utrzymane terminy faktur kwalifikujące do otrzymania pomocy od 1 marca do 30 czerwca 2026 r. - wskazuje KRIR.

Izby chcą wydłużenia okresu zakupów

Samorząd rolniczy proponuje, aby do pomocy kwalifikowały się faktury za zakup nawozów od jesieni 2025 r. do września 2026 r.

KRIR chce także, aby wsparcie było powiązane z rzeczywistymi stratami poniesionymi przez rolników w związku ze wzrostem cen nawozów.

- Liczymy, że postulaty samorządu rolniczego zostaną uwzględnione w ostatecznych warunkach udzielania pomocy, które obecnie są w toku prac legislacyjnych - podkreśla KRIR.

Na tym etapie resort nie przesądził jeszcze ostatecznie, jak będzie wyglądał program. Oznacza to, że termin kwalifikowania zakupów pozostaje jednym z najważniejszych punktów, które mogą jeszcze ulec zmianie.

Minister wcześniej wyjaśniał, dlaczego liczy się 1 marca

O terminie zakupów minister rolnictwa Stefan Krajewski mówił już wcześniej w rozmowie z Farmer.pl, przeprowadzonej podczas podsumowania pierwszego roku jego urzędowania.

Pytany o zarzuty, że pomoc może objąć tylko część rolników, wskazywał na ograniczony budżet unijnego programu i jego cel.

– Oczywiście, że można tak mówić. Tylko tak jak pokazała Komisja, budżet ma określony. To wsparcie kieruje do wszystkich krajów. Dostaliśmy drugą co do wielkości pomoc jako Polska. Natomiast też chcemy dopłacić do nawozów, które zostały zakupione po pierwszym marca, gdzie tak naprawdę to nie na skutek jakichś zawahań na rynku, tylko na skutek wybuchu konfliktu na Bliskim Wschodzie poszybowały ceny gazu, paliw, podnosząc koszty nawozów, koszty energii, koszty środków do produkcji. No i to wszystko będzie policzone. Mówimy o tym wsparciu dla rolników do nawozów, ale też do paliwa – powiedział minister.

Skąd jeszcze pieniądze na dopłaty do nawozów?

Przygotowywane przez Polskę wsparcie jest elementem szerszego pakietu Komisji Europejskiej dotyczącego rosnących kosztów nawozów i energii.

17 lipca państwa członkowskie zatwierdziły uruchomienie 540 mln euro z unijnej rezerwy rolnej. Polska otrzyma 66,63 mln euro, czyli drugą najwyższą krajową pulę w Unii Europejskiej. Większe wsparcie trafi jedynie do Francji – 107,12 mln euro. Kolejne miejsca zajmują Niemcy z 60,26 mln euro, Hiszpania z 50,17 mln euro i Grecja z 20,80 mln euro.

Państwa członkowskie mogą zwiększyć przyznane im środki nawet o 200 proc. z własnych budżetów.

Komisja Europejska wcześniej dopuściła również możliwość uruchamiania przez państwa własnych programów pomocowych w ramach tymczasowych ram METSAF, dotyczących skutków kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Mechanizm ten pozwolił państwom członkowskim wcześniej uruchamiać krajowe programy wsparcia dla najbardziej dotkniętych sektorów, w tym rolnictwa.

Z tego rozwiązania skorzystały m.in. Hiszpania, Grecja i Francja. Hiszpania przeznaczyła setki milionów euro na wsparcie związane ze wzrostem cen paliwa i nawozów, Grecja uruchomiła własny program dotyczący kosztów nawozów, a Francja postawiła m.in. na dopłaty do paliwa rolniczego.

Przy obecnej pomocy z unijnej rezerwy rolnej Komisja zastrzegła jednocześnie, że przy wypłacie wsparcia należy uwzględnić pomoc udzieloną wcześniej w ramach METSAF, aby uniknąć podwójnej rekompensaty tych samych kosztów.

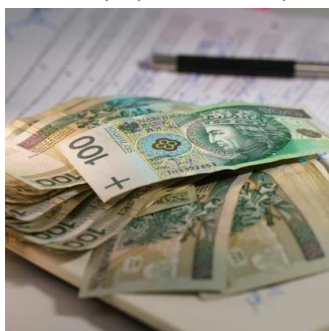
Komisja wskazywała przy tym, że rosnące koszty produkcji są szczególnie trudne dla rolników, ponieważ gospodarstwa nie są w stanie w pełni przenieść wyższych kosztów paliwa, nawozów i energii na ceny swoich produktów.

Ostateczne zasady polskiego programu dopłat do nawozów nie są jeszcze znane. Najważniejszy spór już jednak się rozpoczął: czy pomoc obejmie tylko nawozy kupione od 1 marca do 30 czerwca, czy także te, które rolnicy kupili wcześniej, zabezpieczając się przed wzrostem cen. KRIR chce zdecydowanie szerszego okresu – od jesieni 2025 r. do września 2026 r.

[Zamknij >](#)

15 września mija termin zapłaty. Spóźnienie oznacza odsetki

Farmer.pl | Autor : RZ | 22.08.2026 | Fot. Jakub Żerdzicki / Unsplash



Właściciele nieruchomości powinni pamiętać o wrześniowym terminie podatkowym. Do 15 września 2026 r. trzeba zapłacić trzecią ratę podatku od nieruchomości, a już od następnego dnia mogą być naliczane odsetki za zwłokę. Brak zapłaty może skończyć się egzekucją administracyjną.

Podatek od nieruchomości to danina lokalna zasilająca budżet gminy, na której terenie znajduje się grunt, dom lub mieszkanie. Choć przepisy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych dzielą roczną płatność na cztery równe raty, zbliżający się termin wrześniowy jest kluczowy dla zachowania płynności podatkowej.

Kluczowe terminy i wysokość stawek podatku od nieruchomości w 2026 roku

Roczny podatek od nieruchomości rozkładany jest na cztery raty z terminami płatności przypadającymi na:

- 15 marca,
- 15 maja,
- 15 września,
- 15 listopada.

Ważny wyjątek: Jeżeli całkowita kwota podatku za dany rok nie przekracza 100 zł, danina nie jest dzielona na raty – należy ją opłacić w całości w terminie pierwszej płatności (do 15 marca).

Wysokość opłaty zależy od powierzchni i stawek uchwalonych przez daną gminę, przy czym nie mogą one przekraczać limitów ustawowych. W 2026 roku maksymalne stawki wynoszą:

- Budynki mieszkalne: do 1,25 zł za 1 m² powierzchni użytkowej.
- Budynki związane z działalnością gospodarczą: do 35,53 zł za 1 m² powierzchni użytkowej.

Przeznaczenie nieruchomości	Maksymalna stawka (2026 r.)
Mieszkanie / Dom jednorodzinny	1,25 zł / m ²
Działalność gospodarcza	35,53 zł / m ²

Kogo dotyczy obowiązek i jak zgłosić nieruchomość?

Opłatę muszą uiszczać nie tylko właściciele budynków, mieszkań z księgą wieczystą czy gruntów (niebędących gruntami rolnymi ani leśnymi).

Obowiązek dotyczy również:

- użytkowników wieczystych gruntów stanowiących własność publiczną,
- posiadaczy samoistnych,
- posiadaczy mienia publicznego.

Kluczowym obowiązkiem formalnym każdego nowego właściciela jest złożenie w urzędzie gminy formularza IN-1 (Informacja o nieruchomościach i obiektach budowlanych). Należy to zrobić w terminie do 14 dni od momentu zakupu, rozpoczęcia użytkowania lub zaistnienia zmian mających wpływ na wysokość podatku (np. sprzedaży części gruntu). To na podstawie tego dokumentu gmina wydaje coroczną decyzję wymiarową.

Brak wpłaty w terminie: Ogromne odsetki i egzekucja administracyjna

Zignorowanie terminu 15 września niesie za sobą bezpośrednie konsekwencje finansowe. Odsetki za zwłokę (wynoszące obecnie 10,5% w skali roku) zaczynają być naliczane automatycznie już od 16 września.

W przypadku braku reakcji na wezwania do zapłaty, gmina wszczyna egzekucję administracyjną. Z kolei celowe uchylanie się od opodatkowania – np. niezgłoszenie nieruchomości na formularzu IN-1 – jest kwalifikowane jako wykroczenie lub przestępstwo skarbowe, za które w 2026 roku grozi grzywna sięgająca nawet 64 080 zł.

Wpłaty można dokonać bezproblemowo przelewem na indywidualne konto bankowe podane w decyzji z gminy, w kasie urzędu lub u wyznaczonego inkasenta (np. sołtysa).

[Zamknij >](#)

21.08.2026 Ceny zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki za pszenicę w górę

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 21.08.2026 | Fot. Photogenica



Dzisiaj na rynku skupu zbóż odnotowaliśmy wartą uwagi podwyżkę przeciętnej ceny za pszenicę konsumpcyjną, która w odstępie dwóch dni poszła w górę o ponad 10,00 zł/t. W podobnym zakresie wzrosła średnia stawka za jęczmień paszowy.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 21.08.2026 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (21.08.2026)	Ostatnie notowanie (19.08.2026)
Pszenica konsumpcyjna	740-970 (861,02)	740-950 (850,57)
Żyto konsumpcyjne	560-680 (623,33)	560-690 (622,78)
Jęczmień konsumpcyjny	660-800 (701,25)	660-800 (700,00)
Pszenica paszowa	650-840 (783,70)	650-830 (778,15)
Żyto paszowe	500-660 (580,00)	500-630 (576,67)
Pszenżyto	600-790 (676,07)	600-750 (669,63)
Jęczmień paszowy	600-800 (673,44)	600-760 (662,67)
Rzepak	2120-2410 (2319,17)	2120-2435 (2329,17)
Kukurydza	-----	810-980 (878,57)*
Groch konsumpcyjny	700-910 (827,14)	700-860 (813,33)

*** Ceny ze starych zbiorów 2025.** Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu. Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t. Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Drastyczny spadek eksportu rosyjskiego zboża. To może być najgorszy wynik od dekady

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.08.2026 |



Według Rosyjskiego Związku Zbożowego Rosja wyeksportowała w dniach 1–20 sierpnia około 1,4 mln ton zboża, czyli 2,5 razy mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Dostawy pszenicy spadły 2,6-krotnie do nieco ponad 1 mln ton, eksport jęczmienia spadł 2,9-krotnie do 168 tys. ton, a eksport kukurydzy spadł 1,7-krotnie do 98 tys. ton. Spadek ten był spowodowany głównie zakłóceniami w transporcie i uszkodzeniami infrastruktury portowej w basenie Morza Azowskiego i Czarnego.

Spadek gospodarczy gwałtownie przyspieszył w drugiej dekadzie sierpnia. Rosja wysłała w tym okresie zaledwie 478,8 tys. ton zboża, 4,8 razy mniej niż rok wcześniej. **Eksport pszenicy spadł 4,6-krotnie do 415,5 tys. ton, a jęczmienia 11-krotnie do 24,6 tys. ton.** Jeśli obecna sytuacja się utrzyma, Rosja może wyeksportować w sierpniu zaledwie 1,8–1,9 mln ton zboża, w tym 1,5–1,6 mln ton pszenicy, co stanowiłoby **najniższy wolumen sierpniowy od dekady.**

Bałtyk ostatnią deską ratunku

Geografia rosyjskiego eksportu również uległa znacznemu zawężeniu. W drugiej dekadzie sierpnia rosyjska pszenica została wysłana zaledwie do ośmiu krajów, w porównaniu z 28 rok wcześniej. Największym odbiorcą stał się Bangladesz z wynikiem 110 tys. ton, a następnie Indonezja i Arabia Saudyjska. Tymczasem **dostawy do Egiptu spadły prawie ośmiokrotnie do 62 tys. ton, a eksport do Maroka spadł dwunastokrotnie do zaledwie 5 tys. ton.**

Spadek jest również widoczny w rosyjskiej infrastrukturze eksportowej. **Tylko siedem firm wysłało pszenicę w drugiej dekadzie sierpnia, w porównaniu z 36 rok wcześniej, podczas gdy zboża i rośliny strączkowe eksportowano przez zaledwie osiem portów, w porównaniu z 29 w ubiegłym roku.** Rosja próbuje przekierować część wolumenów przez Bałtyk, ale w tym okresie przez Wysock przeładowano tylko 35 tys. ton.

Spadek dostaw z Rosji już wpływa na globalny rynek pszenicy. W drugiej dekadzie sierpnia ceny pszenicy w USA wzrosły o 11 dolarów do 281 dolarów/t, a we Francji o 3 do 265 dolarów/t, ponieważ nabywcy zwiększyli popyt na alternatywne źródła. Jednocześnie cena rosyjskiej pszenicy FOB Noworosyjsk spadła o 4 dolary do 220 dolarów/t.

Rosyjscy rolnicy stoją pod największą presją. Krajowe ceny pszenicy klasy 4 spadły do 11 500 rubli/t, czyli około 138 dolarów/t. **Od początku sezonu ceny producentów spadły o 20% w rublach i 27% w dolarach amerykańskich.** Wraz z wejściem na rynek nowych zbiorów, przy jednoczesnym utrzymaniu mocno ograniczonych możliwości eksportowych, w kraju gromadzi się coraz więcej ziarna, co wywiera dodatkową presję na ceny i marże rolników.

Źródło: Ukr Agro Consult

[Zamknij >](#)

Francja i Austria: supermarkety wspierają rolników po suszy

CenyRolnicze.pl | Autor : Martyna Frątczak | 23.08.2026 |



Fala suszy mocno uderzyła w producentów owoców i warzyw oraz hodowców bydła we Francji i Austrii. Aby wesprzeć rolników, duże sieci handlowe Carrefour i Billa wykazały niespodziewaną solidarność z rolnikami. Wprowadziły szereg zmian.

Większa tolerancja dla nietypowych owoców

Tegoroczne lato nie oszczędza gospodarstw w wielu częściach Europy. We Francji i Austrii rolnicy zmagają się z wysychającymi pastwiskami, mniejszą dostępnością pasz i obniżeniem jakości plonów. Skutki są widoczne zwłaszcza w sadach i na plantacjach.

Owoce i warzywa są mniejsze, mniej regularne i nie spełniają typowych wymagań handlowych – nie są tak „estetyczne” jak zazwyczaj oczekują tego konsumenci. Nadal są one jednak pełnowartościowe i zdatne do spożycia.

Z tego powodu, aby wesprzeć rolników, **francuskie sieci marketów Carrefour i Coopérative U postanowiły czasowo poluzować część swoich standardów**. Zapowiedziały większą tolerancję wobec wyglądu, rozmiaru i masy owoców oraz warzyw trafiających do sprzedaży. Dla rolników ma to ogromne znaczenie. Złagodzenie wymagań daje szansę na sprzedaż większej części zbiorów zamiast ich odrzucania wyłącznie z powodów wizualnych.

Pieniądze szybciej trafią do rolników

Pomoc nie ogranicza się jednak do akceptowania mniej idealnych owoców i warzyw. Carrefour oraz Coopérative U zapowiedziały również **skrócenie terminów płatności dla producentów do 15 dni**.

W czasie suszy płynność finansowa gospodarstw staje się szczególnie ważna. Rolnicy ponoszą wyższe koszty zakupu pasz, energii, paliwa czy nawadniania, a zazwyczaj uzyskują też niższe przychody z produkcji. Szybsza zapłata za dostarczony towar pozwala więc łatwiej pokrywać bieżące wydatki.

Coopérative U poinformowała dodatkowo o **dostosowaniu cen skupu** tak, aby częściowo odciążyć gospodarstwa znajdujące się pod presją rosnących kosztów. Carrefour z kolei zapowiedział ponowną analizę cen świeżych produktów, gdy tylko wyższe koszty wywołane falą upałów zaczną wyraźnie przekładać się na sytuację producentów.

Susza wpływa na produkcję wołowiny

Carrefour planuje dodatkowo wprowadzenie do swojej polityki dotyczącej skupu wołowiny specjalną klauzulę dotyczącą suszy. Chodzi o to, aby przy rozliczeniach z hodowcami brać pod uwagę dodatkowe koszty, które pojawiają się w czasie przedłużających się upałów.

Dla producentów bydła problem nie kończy się bowiem na wyschniętym pastwisku. Gdy trawy jest mało, rolnicy muszą wcześniej sięgać po zapasy przygotowane na późniejsze miesiące albo dokupować paszę. To szybko podnosi koszty utrzymania stada.

W skrajnych przypadkach część hodowców decyduje się na wcześniejszą sprzedaż zwierząt, bo dalsze ich żywienie staje się zbyt drogie. Nowy mechanizm ma sprawić, że przynajmniej część tego ryzyka zostanie uwzględniona również po stronie odbiorcy mięsa.

Francuski rząd także zapowiada wsparcie

Na problemy rolników odpowiedział również francuski rząd. Premier Sébastien Lecornu zadeklarował, że gospodarstwa dotknięte skutkami suszy i upałów mogą liczyć na pomoc państwa.

Wśród zapowiadanych działań znalazły się m.in. ulgi podatkowe oraz zmniejszenie części obciążeń związanych ze składkami na ubezpieczenia społeczne.

Premier zapewnił też, że rolnictwo ma zostać w możliwie dużym stopniu oszczędzone przy planowanym porządkowaniu finansów publicznych. Szczegółów budżetu na 2027 r. wciąż jednak nie przedstawiono. Francuskie media informują jednocześnie, że rząd rozważa zmniejszenie budżetu resortu rolnictwa o około 100 mln euro.

W Austrii susza przyspiesza sprzedaż bydła

Nieco inaczej wygląda sytuacja w Austrii. Tam problemem stała się nie tylko droższa pasza, ale również **nagły wzrost liczby zwierząt trafiających na rynek**. Przedłużająca się susza sprawia, że wielu hodowców bydła nie ma warunków, aby utrzymywać zwierzęta na pastwiskach tak długo, jak planowano. W efekcie wiele sztuk jest sprzedawanych wcześniej. To z kolei oznacza, że w krótkim czasie na rynek trafia więcej wołowiny niż zwykle.

Przy takiej sytuacji hodowcy mogą obawiać się presji na ceny. Jeśli wielu producentów jednocześnie musi sprzedać zwierzęta, ich pozycja negocjacyjna słabnie. Na ten problem odpowiedziała **sieć marketów Billa**. Firma zapowiedziała, że w najbliższym czasie **zwiększy zakupy krajowej wołowiny o 20%**.

Co istotne, dodatkowe ilości mają być odbierane po stałych cenach, ustalonych wcześniej w ramach długoterminowych umów z producentami. Dla hodowców oznacza to większą pewność zbytu. Billa chce jednocześnie zwiększyć zainteresowanie konsumentów austriacką wołowiną. W sklepach sieci mają pojawić się specjalne akcje promocyjne, które pomogą zagospodarować większą ilość mięsa.

Działania podjęte we Francji i Austrii pokazują, że skutki suszy coraz częściej wychodzą poza samo gospodarstwo. Gdy ekstremalna pogoda zaburza produkcję, presja przenosi się na cały łańcuch dostaw. Tym razem część dużych sieci zdecydowała się odpowiedzieć na nią konkretnymi rozwiązaniami - od szybszych płatności i łagodniejszych wymagań dla produktów po zwiększone zakupy wołowiny.

Źródło:

Agrarheute

[Zamknij >](#)

Ukraina domagała się 220 mln EUR pomocy dla swoich rolników. Bruksela odmawia

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.08.2026 |



- Komisja Europejska, w odpowiedzi na apel Ministerstwa Polityki Agrarnej Ukrainy o przyznanie 220 milionów euro bezzwrotnej pomocy dla rolników, zaproponowała wykorzystanie istniejących mechanizmów wsparcia finansowego - poinformował rzecznik Komisji Europejskiej Markus Lammert.

- *Możemy potwierdzić, że odpowiedzieliśmy na niedawny list Ministra Rolnictwa Ukrainy. W naszej odpowiedzi wskazaliśmy obszary możliwego wsparcia dla sektora rolnego Ukrainy, wykorzystując istniejące mechanizmy* – zauważył rzecznik.

Na początku sierpnia Ministerstwo Polityki Agrarnej Ukrainy zwróciło się do Komisji Europejskiej z prośbą o rozważenie przyznania bezzwrotnego wsparcia w wysokości 220 mln euro. Środki te miały zostać przeznaczone na rekompensatę odsetek od kredytów dla małych i średnich rolników, którzy ponieśli straty w wyniku rosyjskich ataków na infrastrukturę portową Morza Czarnego oraz problemów z logistyką eksportową.

Unia już pomaga

Komisja Europejska przypomniła, że ukraińscy rolnicy mogą już otrzymywać dopłaty do oprocentowania kredytów w ramach Instrumentu na rzecz Ukrainy. Ponadto UE finansuje programy pożyczkowe za pośrednictwem ukraińskich banków, które udzielają środków przedsiębiorcom, w tym producentom rolnym. - *Te programy mogą zapewnić pomoc rolnikom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej* – wyjaśnił Lammert.

Jednocześnie Komisja Europejska kontynuuje ocenę skutków sytuacji na Morzu Czarnym dla ukraińskiego sektora rolnego i utrzymuje kontakt z władzami Ukrainy. Komisja Europejska prowadzi również niezależne negocjacje z Ukrainą, Rumunią i Mołdawią w sprawie alternatywnych rozwiązań logistycznych.

[Zamknij >](#)

Ukraina chce podwoić tranzyt produktów rolnych przez Polskę. Trwają rozmowy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.08.2026 |



Ukraina dąży do podwojenia tranzytu produktów rolnych przez Polskę z obecnych 300 tys. do 600 tys. ton miesięcznie, biorąc pod uwagę ograniczone możliwości logistyczne w regionie Morza Czarnego. Ukraina formalnie zaproponowała już Polsce zwiększenie liczby pociągów towarowych przekraczających wspólną granicę.

Według ministra rolnictwa Tarasa Wysockiego, Ukraina ma wyeksportować w sierpniu około 1,5 mln ton produktów alternatywnymi szlakami, w porównaniu ze średnim zapotrzebowaniem na poziomie około 5 mln ton miesięcznie. **Oznacza to, że transport lądowy i inne alternatywne szlaki pokrywają obecnie jedynie około jednej trzeciej wymaganego wolumenu eksportu.**

Nawet w najbardziej sprzyjającym scenariuszu, trasy alternatywne mogą pokryć nie więcej niż 50% potrzeb eksportowych Ukrainy.

Trwają wspólne rozważania

Polska jest postrzegana jako jeden z szlaków o dodatkowej przepustowości, głównie dzięki zwiększonemu ruchowi kolejowemu i całodobowemu funkcjonowaniu służb kontroli granicznej.

Wysocki powiedział, że obecny kryzys logistyczny jest jednym z najtrudniejszych od początku wojny na pełną skalę. W przeciwieństwie do 2022 roku, ukraińscy rolnicy dysponują znacznie mniejszym buforem finansowym, a światowe ceny surowców nie rekompensują drastycznie wyższych kosztów logistycznych. **Jednocześnie infrastruktura krajów sąsiednich jest w okresie zbiorów intensywnie wykorzystywana przez ich własne uprawy.**

Ukraińskie i polskie przedsiębiorstwa, operatorzy kolejowi i producenci rolni rozważają również rozszerzenie przewozów kontenerowych, wykorzystując specjalistyczne wagony kolejowe i inwestując w infrastrukturę graniczną. Kolejnym priorytetem jest zwiększenie eksportu produktów o wyższej wartości dodanej, w przypadku których logistyka ma mniejszy udział w cenie końcowej niż w przypadku zboża.

[Zamknij >](#)

A. Dargiewicz: Obecna sytuacja na rynku tuczników wskazuje na utrzymanie równowagi pomiędzy podażą a popytem

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.08.2026 |



- W 34. tygodniu 2026 roku na rynku trzody chlewnej obserwujemy względną stabilizację cen skupu tuczników zarówno w Polsce, jak i u naszego zachodniego sąsiada. Kluczowym wydarzeniem tygodnia była decyzja niemieckiego zrzeszenia producentów VEZG o utrzymaniu ceny referencyjnej tuczników na niezmiennym poziomie 1,60 EUR/kg wbc w okresie od 20 do 26 sierpnia 2026 roku. Pomimo wzrostu podaży świń rzeźnych, niemiecki rynek pozostaje zrównoważony, a zakłady mięsne nie zdecydowały się na zmianę cenników – komentuje aktualną sytuację na rynku tuczników Aleksander Dargiewicz ze związku Polpig.

Na krajowym rynku większość firm utrzymała ceny na poziomach z poprzedniego tygodnia. Stawki za tuczniki w klasie E oscylują obecnie wokół **7,00 zł/kg**, choć rozpiętość ofert pozostaje zauważalna. W porównaniu z poprzednim tygodniem część podmiotów wprowadziła niewielkie korekty lub stawki pozostały bez zmian.

Tymczasem dane ISN pokazują, że w wielu krajach Europy Zachodniej trend wzrostowy jest kontynuowany. Szczególnie wyraźne podwyżki odnotowano w:

- **Austrii** – wzrost o 0,10 EUR/kg do 1,66 EUR/kg,
- **Belgii** – wzrost o 0,09 EUR/kg do 1,57 EUR/kg,
- **Holandii** – wzrost o 0,08 EUR/kg do 1,45 EUR/kg,
- **Francji** – wzrost o 0,06 EUR/kg do 1,89 EUR/kg.

Wzrosty na rynku prosiąt

Znacznie ciekawsza sytuacja panuje na rynku prosiąt. W 34. tygodniu ceny nadal rosną, sygnalizując poprawę nastrojów w produkcji trzody chlewnej. Importowane z Danii prosięta wyceniane przez CenyRolnicze.pl osiągnęły poziom **219 zł/szt. (30 kg)**, co oznacza wzrost o **4,88 zł** tydzień do tygodnia. Jeszcze mocniej podrożały prosięta krajowe, których średnia cena wzrosła o **7,55 zł** do **255 zł/szt.**

Na rynku niemieckim VEZG podniosło cenę prosiąt do **46 EUR za 28 kg**, co oznacza kolejny tygodniowy wzrost o 5 euro. Podobną skalę podwyżek zanotowano w Holandii, gdzie cena wzrosła do **32 EUR za 25 kg**.

Perspektywy rynku

Obecna sytuacja wskazuje na utrzymanie równowagi pomiędzy podażą a popytem. Niemiecki rynek, będący głównym punktem odniesienia dla całej Europy, wysyła sygnał stabilizacji cen, mimo rosnącej liczby świń kierowanych do uboju. Jednocześnie wzrosty cen prosiąt w większości krajów europejskich sugerują poprawę oczekiwań producentów na kolejne miesiące.

Autor: Aleksander Dargiewicz (Polpig)

[Zamknij >](#)

Ukraińska kukurydza zaleje rynek unijny? Do zagospodarowania aż 25 mln ton

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.08.2026 |



Oczekuje się, że Ukraina będzie dysponować około 25 mln ton kukurydzy na eksport w sezonie 2026/27, co potencjalnie pokryje deficyt podaży na rynku UE. Minister Polityki Rolnej i Żywności Taras Wysocki stwierdził, że logistyka pozostaje głównym ograniczeniem w wykorzystaniu tego potencjału eksportowego.

Według ministra, Ukraina ma pełny dostęp do unijnego rynku kukurydzy, bez ograniczeń taryfowych ograniczających obecnie jej dostawy. **Jednocześnie oczekuje się spadku produkcji kukurydzy w UE, co zwiększy zapotrzebowanie europejskiego rynku na importowane zboże.**

Kosztowny transport lądowy

Jednak Ukraina może mieć trudności z wykorzystaniem tego dodatkowego popytu ze względu na ograniczone możliwości eksportowe. **Od 1 do 18 sierpnia kraj wyeksportował zaledwie 522 tys. ton zboża, czyli około 20% swojego potencjalnego wolumenu.** Przy obecnych kosztach logistycznych eksport zboża alternatywnymi szlakami w wielu przypadkach staje się nieopłacalny.

Kwestia ta jest szczególnie istotna w obliczu nowych upraw kukurydzy. **Znaczny potencjał eksportowy Ukrainy będzie wymagał znacznych zdolności logistycznych**, a ograniczenia w funkcjonowaniu portów morskich zmuszają niektóre ładunki do przewożenia droższymi drogami lądowymi i dunajskimi.

Niższa produkcja kukurydzy w UE stwarza zatem potencjalnie dużą szansę rynkową dla Ukrainy, ale kluczowa jest już nie dostępność nabywców, lecz zdolność do dostarczenia ziarna. Według Wysockiego, 25 mln ton ukraińskiej kukurydzy dostępnej na eksport wystarczyłoby między innymi na pokrycie deficytu na rynku UE.

[Zamknij >](#)

Susza i upały obniżyły plony w Niemczech. Zdecydowanie mniej rzepaku

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.08.2026 |



Plony rzepaku ozimego w Niemczech spadły o 20% w 2026 roku z powodu niekorzystnych warunków pogodowych i presji szkodników. Według Niemieckiego Związku Rolników (DBV), rzepak był jedną z upraw najbardziej poszkodowanych w tym sezonie.

Wyjątkowo sucha wiosna i fala upałów w drugiej połowie czerwca stanowiły główne wyzwania dla niemieckich rolników. Wysokie temperatury zbiegły się z krytycznymi fazami rozwoju upraw, a niedobory wilgoci w niektórych regionach doprowadziły do znacznego spadku plonów lub częściowych strat. **Presja szkodników spowodowała**

dodatkowe szkody w rzepaku.

Całkowita produkcja zboża w Niemczech spadnie o 7%

Sektor zbożowy również zmaga się ze słabszymi zbiorami. **DBV prognozuje, że całkowita produkcja zboża w Niemczech spadnie o 7% do 41,9 mln ton**, w porównaniu z 45,2 mln ton w 2025 r. Przewiduje się, że średnie plony zboża spadną o 9%, a produkcja będzie nieznacznie niższa od pięcioletniej średniej wynoszącej 42,5 mln ton.

Południowe kraje związkowe Badenia-Wirtembergia i Bawaria zostały szczególnie dotknięte suszą i upałami, gdzie uprawy kukurydzy poniosły straty, których późne opady deszczu prawdopodobnie nie odwrócą. Jęczmień ozimy radził sobie lepiej, a jego plony spadły jedynie o 4%, ponieważ plony w dużej mierze dojrzały przed nadejściem najintensywniejszych upałów.

Niższe plony następują w trudnym okresie dla niemieckich rolników. Według DBV, niskie ceny produktów rolnych w połączeniu z wysokimi kosztami oleju napędowego, nawozów i środków ochrony roślin wywierają znaczną presję na płynność finansową gospodarstw rolnych.

[Zamknij >](#)

Gdzie trafiają polskie nawozy? Statystyki eksportowe za 2025 rok

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.08.2026 |



- W 2025 roku nawozy mineralne eksportowane z Polski trafiły do ponad setki krajów na całym świecie, choć rynek eksportowy pozostawał silnie skoncentrowany – pięć kluczowych kierunków odpowiadało za 70% całkowitego wolumenu wysyłek – informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Największym zagranicznym odbiorcą produktów z Polski pozostała Ukraina, gdzie wyeksportowano 784 tysiące ton nawozów. Udział Ukrainy – największego od kilku lat zagranicznego odbiorcy polskich nawozów mineralnych wyniósł w 2025 r. 25,0%

wobec 25,4% rok wcześniej oraz 33,8% w 2023 r.

Niemcy drugim rynkiem zbytu

Drugie miejsce wśród głównych rynków zbytu zajęły Niemcy z wolumenem 696 tysięcy ton, a kolejne pozycje przypadły Czechom (376 tysięcy ton), Wielkiej Brytanii (198 tysięcy ton) oraz Słowacji (142 tysiące ton).

Eksport nawozów z Polski w 2025 r., podobnie jak import był rekordowy. Wyniósł on 3,13 mln ton wobec 2,68 mln ton rok wcześniej. Wyeksportowano 2,29 mln ton nawozów azotowych (jednoskładnikowych) oraz 655 tys. ton nawozów wieloskładnikowych.

Autor: Arkadiusz Zalewski (IERiGŻ)

[Zamknij >](#)

Zaliczki dopłat dla rolników już od 8 września. Znamy wysokość stawek

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.08.2026 |



Rolnicy otrzymają w tym roku zaliczki dopłat ponad miesiąc wcześniej niż w poprzednich latach. Wypłaty rozpoczną się 8 września i będą realizowane na maksymalnym poziomie dopuszczonym przez przepisy UE. Decyzję o ich przyspieszeniu podjął minister Stefan Krajewski w związku z trudną sytuacją ekonomiczną rolników, w tym skutkami ekstremalnych zjawisk pogodowych.

- Chcemy, żeby pieniądze jak najszybciej trafiły do rolników. Dlatego w tym roku wypłatę zaliczek rozpoczniemy już 8 września, ponad miesiąc wcześniej niż w poprzednich latach. W trudnej sytuacji ekonomicznej gospodarstw, dodatkowo pogarszanej przez skutki ekstremalnych zjawisk pogodowych, wcześniejsza wypłata środków jest szczególnie ważna. Zaliczki wypłacimy na maksymalnym poziomie dopuszczonym przez przepisy unijne – mówi minister Stefan Krajewski.

Zaliczki na maksymalnym poziomie

Zaliczki będą wypłacane w wysokości:

- do 75 proc. szacowanej kwoty płatności bezpośrednich oraz przejściowego wsparcia krajowego;
- do 85 proc. należnej kwoty płatności ONW, rolno-środowiskowo-klimatycznych, ekologicznych i zalesieniowych.

18 sierpnia 2026 r. do konsultacji publicznych, uzgodnień międzyresortowych i opiniowania skierowano projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi określający zasady wypłaty zaliczek w kampanii 2026 r.

Wypłaty do końca listopada

Wypłata zaliczek potrwa do 30 listopada 2026 r. Od 1 grudnia rozpocznie się wypłata płatności końcowych.

Zaliczki nie obejmą płatności w ramach ekoschematu Dobrostan zwierząt. Tak jak w poprzednich latach wypłata środków z tego tytułu rozpocznie się po zakończeniu okresu realizacji praktyk. Rolnicy ubiegający się o płatności dobrostanowe będą mogli jednak otrzymać zaliczki z tytułu pozostałych płatności.

Dlaczego stawki są szacunkowe?

Wypłata zaliczek rozpocznie się przed ustaleniem kursu wymiany euro na złote właściwego dla kampanii 2026 r. Dlatego ich wysokość będzie obliczana na podstawie szacunkowych stawek płatności.

Do ich wyliczenia przyjęto kurs z 31 lipca 2026 r. wynoszący 4,3135 PLN/EUR. Ze względu na wahania kursu od początku roku szacunkowe stawki zostały dodatkowo pomniejszone o 3 proc. Pozwoli to ograniczyć ryzyko przekroczenia maksymalnego poziomu zaliczek w przypadku spadku kursu euro wobec złotego.

Ostateczne stawki płatności zostaną określone w odrębnych rozporządzeniach przed rozpoczęciem wypłaty płatności końcowych, z uwzględnieniem kursu właściwego dla kampanii 2026 r.

Szacunkowe stawki płatności bezpośrednich, przejściowego wsparcia krajowego oraz ekoschematów obszarowych:

Tabela. 1. Szacunkowe stawki płatności bezpośrednich i przejściowego wsparcia krajowego

Rodzaj płatności	Stawka szacunkowa [PLN/ha/szt./kg]
Podstawowe wsparcie dochodów	436,23
Płatność redystrybucyjna	179,12

Płatność dla młodych rolników	248,70
Płatność dla małych gospodarstw	941,42
Płatność do roślin strączkowych na nasiona	878,45
Płatność do roślin pastewnych	421,55
Płatność do ziemniaków skrobiowych	1 549,16
Płatność do buraków cukrowych	1 258,37
Płatność do pomidorów	2 055,44
Płatność do chmielu	1 843,14
Płatność do truskawek	1 465,77
Płatność do Inu	429,92
Płatność do konopi włóknistych	124,73
Płatność do bydła	318,83
Płatność do krów	407,91
Płatność do owiec	108,91
Płatność do kóz	47,57
Uzupełniająca płatność podstawowa	48,04
Płatność niezwiązana do tytoniu – grupa Virginia	1,92
Płatność niezwiązana do tytoniu – grupa pozostałe	1,92

Tabela. 2. Szacunkowe stawki ekoschematów obszarowych

Rodzaj płatności w ramach ekoschematów obszarowych z uwzględnieniem praktyk i wariantów ekoschematów		Liczba punktów na ha powierzchni obszaru zatwierdzonego do wsparcia	Stawka szacunkowa płatności w ramach ekoschematów obszarowych
		[pkt/ha]	<i>Szacunkowa stawka za 1 pkt, to ok.: 92,76 PLN/pkt</i> [PLN//ha]
Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi, w tym praktyki:	Ekstensywne użytkowanie trwałych użytków zielonych z obsadą zwierząt	5	463,80
	Międzyplony ozime lub wsiewki śródplonowe	5	463,80
	Opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia - wariant podstawowy	1	92,76

	Opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia - wariant z wapnowaniem	3	278,28
	Zróżnicowana struktura upraw	3	278,28
	Wymieszanie obornika na gruntach ornych w terminie 12 godzin od jego aplikacji	2	185,52
	Stosowanie nawozów naturalnych płynnych innymi metodami niż rozbryzgowo	3	278,28
	Uproszczone systemy uprawy	3	278,28
	Wymieszanie słomy z glebą	1	92,76
Obszary z roślinami miododajnymi			1 111,35
Integrowana produkcja roślin, w tym grupa upraw:	sadowniczych		1 414,74
	jagodowych		1 276,48
	rolniczych		603,00
	warzywnych		1 276,48
Biologiczna uprawa, w tym wariant:	Mikrobiologiczne środki ochrony roślin		371,08
	Nawozowe produkty mikrobiologiczne		92,76
Retencjonowanie wody na trwałych użytkach zielonych			260,69
Grunty wyłączone z produkcji			522,30
Materiał siewny kategorii elitarny lub materiał siewny kategorii kwalifikowany, w tym:	zboża		110,38
	rośliny strączkowe		179,04
	ziemniaki		462,89

[Zamknij >](#)